

Kurator Nowak w felietonie o "Dziadach" Kleczewskiej: "To łajdactwo. To nie Mickiewicz, gdy polską flagą okłada się bliźniego i Matkę Boga bezcześci"

TEATR IM. SŁOWACKIEGO 27.11.2021, 20:34

Olga Szpunar



• 'Dziady', reż. Maja Kleczewska, Teatr im. Słowackiego w Krakowie (B. Barczyk)

BARBARA NOWAK
DZIADY
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Małopolska kurator oświaty Barbara Nowak dla portalu wpolityce.pl napisała felieton o "Dziadach" w reżyserii Mai Kleczewskiej. "To nie Mickiewicz, gdy polską flagą okłada się bliźniego, to nie Mickiewicz, gdy Matkę Boga się bezcześci" - pisze. I ubolewa, że "rzesza tych, których cieszy poniżanie Polski, na wyścigi wybiera się obejrzyć to łajdactwo".

W ubiegłym tygodniu małopolska kurator oświaty Barbara Nowak zdecydowanie odradziła nauczycielom zabieranie uczniów na "Dziady" Mai Kleczewskiej, grane od połowy listopada w Teatrze im. Słowackiego. Według kurator to przedstawienie antypolskie, a tekst Mickiewicza został haniebnie użyty "do celów politycznej walki opozycji antyrządowej z polską racją stanu".

"Dziady" o Polsce wychodzącej na ulice

Stanowisko kurator, które zamieściła na stronie internetowej MKO oraz na swoim Twitterze, stało się głośnie na całą Polskę. Zainteresowanie spektaklem jest tak duże, że Teatr uruchomił dodatkowe przedstawienia, na które bilety rozeszły się w ciągu godziny. W internecie powstają żartobliwe memy. Słynny jest ten, w którym dyrektor Starego Teatru przychodzi do Barbary Nowak i prosi ją, żeby skrytykowała jakieś przedstawienie.

REKLAMA

REKLAMA

"Dziady" w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie. "Konrad był kobietą"

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Słynne są też nawiązania do roku 68, kiedy władze PRL-u zdjęły z afisza "Dziady" Kazimierza Dejmka, uznając je za antyradzieckie.

Maja Kleczewska o swoich "Dziadach" mówi tak: "To przedstawienie o Polsce. Tej wychodzącej na ulice, by walczyć o podstawowe prawa, ale też tej, która woli zostać w domu i biernie przyglądać się temu, co dzieje się na świecie. Polsce podzielonej na pół jak jeszcze nigdy (...) Dziś dwie Polski to nasza codzienność – dwa walczące przeciw sobie narody. Poeci stają pomiędzy walczącymi w bratobójczej walce stronami. Są samotni. Żadna ze stron nie potrzebuje Poetów. Jak w upiornym śnie śnimy wciąż tę samą historię, przez co przegrywamy jako Ludzie. Polska konserwatywna chce zawłaszczyć Poetów. Zamknąć im usta. Chce związać im ciała, zabić ich Miłość. Chce zawłaszczyć narodową historię, napisać ją na nowo".

Barbara Nowak: Sztuka odarta z uniwersalnego przesłania

Kurator Nowak po ogłoszeniu swojego stanowiska z mediami nie rozmawiała. Wyjątek zrobiła dla prawicowego portalu wpolityce.pl. W felietonie o "Dziadach" kurator pisze: „»Dziady« to jak najbardziej polityczne dzieło Adama Mickiewicza. Polityczne i arcypolskie jednocześnie. Skierowane swym literackim ostrzem przeciw rosyjskiemu zaborcy, ale i każdemu, kto na Ojczyznę podniesie rękę (...) Jest to wyjątkowa rozprawa z kondycją Polaków, którzy pragną wolności, Niepodległości i jest im postawione wielkie pytanie - czy jesteście w stanie wolność wywalczyć? (...)".

REKLAMA

Teatr im. Słowackiego odpowiada kurator Barbarze Nowak: Kleczewska przefiltrowała "Dziady" przez polską rzeczywistość

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

I pyta: „Czy ktokolwiek, podejmując się inscenizacji »Dziadów«, ma prawo wypatroszyć dzieło wieszczą z jego przesłania miłości do Ojczyzny i w to miejsce napchać ulicznego plugastwa spod znaku czerwonej błyskawicy głoszącej apologię morderstw nienarodzonych? Dlaczego dziś na deskach krakowskiego Teatru im. J. Słowackiego wystawia się sztukę odartą z uniwersalnego przesłania na rzecz doraźnej brudnej polityki oraz ideologicznej lewackiej indoktrynacji, na dodatek w obrzydliwym sosie postmodernistycznych stereotypów?".

Kurator przedstawienia Kleczewskiej sama najprawdopodobniej nie widziała. Pisze, że o spektaklu powiedzieli jej nauczyciele, którzy poszli na niego, by sprawdzić, czy warto zaprowadzić na tę sztukę młodzież. Ponoć już wiedzą, że nie zaprowadzą. Dlaczego? Bo według kurator mamy tu przedstawioną tylko jedną stronę kreowanego sporu. „I to pokazaną z punktu widzenia reżysera - kobiety, która solidarycą ma wypisany na Facebooku sztandarowy wulgaryzm tzw. strajku kobiet. Swój stosunek do państwa, w którym żyje i gdzie zarabia na życie, wyartykułowała na zagranicznym festiwalu: »Polską rządzą nacjonałiści, rasiści, homofobi i mizogini«. I dokładnie do wyrażenia takiej opinii wykorzystała teraz inscenizację »Dziadów«. Nie! To nie jest Mickiewicz, gdy polską flagą okłada się bliźniego, to nie Mickiewicz, gdy Matkę Boga się bezcześci, a miłość do Ojczyzny tytła się w błocie" - pisze Barbara Nowak.

Polonista: pójdę z uczniami na "Dziady", kurator Nowak mnie nie zniechęci

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

REKLAMA

Kurator boleje, że „rzesza tych, których cieszy poniżanie Polski, na wyścigi wybiera się obejrzyć to łajdactwo".

"Obsesja antypolska"

Kurator odnosi się do wypowiedzi nauczycieli cytowanych przez „Wyborczą”: „Współtwórca scenariusza filmu »Kler«, tej samej co spektakl proveniencji światopoglądowej, chwali się, że zaprowadzi młodzież i nie boi się kurator; inna nauczycielka, także spod znaku pioruna, zapowiada wycieczkę z klasami (...) Nie ma miary określającej ludzi, którzy z powodu nienawiści do Polski chcą nie tylko siebie, ale nieletnich, oddanych ich opiece, nakarmić obsesją antypolską, dotknąć złym dotykiem, karykaturą dzieła Mickiewicza" - pisze Barbara Nowak.
